

Intencje mszalne w tygodniu 11.09 - 17.09.2017 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	18.00	
Wtorek	18.00	zm. + Julia i Tadeusz Czaja
Środa	18.00	zm. + Jan i Maria Głowa
Czwartek	18.00	
Piątek	18.00	21 lat małżeństwa - o Boże błogosławieństwo dla małżonków
Sobota	18.00	25 lat małżeństwa Jacka i Anety - o potrzebne dary Boże
Niedziela	8.00	zm. + Leonia i Franciszek Czelný
Niedziela	10.30	zm. + Leszek Lawera
Niedziela	15.30	za parafian

Ogłoszenia duszpasterskie - 10.09.2017 r.

1. Dziś 23 niedziela zwykła, druga niedziela września. Rozpoczynamy VII Tydzień Wychowania - poświęcony refleksji nad wychowaniem przez wartości.
2. W czwartek - w tym tygodniu - Święto Podwyższania Krzyża Świętego.
3. W tygodniu Msze Święte o godzinie 18.00.
4. Zapraszam klasę III spotkanie przed Uroczystością I Komunii Świętej -17.09 - na Mszy Świętej o godzinie 15.30. Spotkania będą raz w miesiącu - cyklicznie - aż do dnia Pierwszej Komunii Świętej.
5. W tym tygodniu rozpocznie się Triduum Modlitw ku czci św. Stanisława Kostki - piątek, sobota i niedziela - szczególnego patrona dzieci i młodzieży. Zapraszam dzieci i młodych na wspólną modlitwę do Kościoła. W dniach Triduum dokona się przyjęcie i pobłogosławienie nowych lektorów i ministrantów - w dniu pierwszym Triduum. Zachęcam scholę aby uczestniczyła w modlitwie i w Liturgii Kościoła. W drugim dniu Triduum modlitewnego deklarację do przyjęcia Sakramentu Bierzmowania złoży klasa trzecia Gimnazjum. Natomiast w trzecim dniu Triduum - spotkanie dzieci z klasy trzeciej.
6. Spotkanie formacyjne Akcji Katolickiej we wtorek po Mszy Świętej na plebani.
7. Do sprzątania kościoła - na sobotę 16.09.- proszę rodziny; Kucharski, Długosz; bardzo dziękuję rodzinom Pietruszka, Jastrzębski, Czelný za kwiaty i za ostatnie sprzątnię kościoła.
8. Tygodnik „Niedziela” jak zawsze do odebrania dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - przy drzwiach Kościoła - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.
9. Trwa peregrynacja Obrazu Bożego Miłosierdzia. Pamiętajmy o refleksjach i darach duchowych, owocach tej modlitewnej drogi wiary w naszej parafii.
10. Eko śmieci będą zabrane - 13 września - do 15.30, wykorzystajmy tę okazję do oczyszczenia swoich domów i przynieśmy śmieci na parking przy kościele.



KRÓLOWA ANIOŁÓW



Parafia Wietrzno św. Michała Archanioła

nr 38 / 10. 09. 2017 r. (Rok III).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

Z darem ewangelicznego słowa.

23 niedziela zwykła

„Jeśli dwóch z was na ziemi zgodnie o coś prosić będzie, to wszystko otrzymają od mojego Ojca, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich”... - z Ewangelii według św. Mateusza (Mt 18,15 -20)



Można trochę się lękać patrząc na swoją przeszłość, jest przecież w niej obecna rana grzechu pierworodnego. Z tej rany wynikają słabości, upadki, kryzysy, czy trudne sprawy. Są i tacy ludzie, którzy nie wierzą w tą ranę, a wręcz przeciwnie odrzucają ją i zamykają się na zbawienie. Ich serce zaczyna stawać się jak kamień. Bóg jednak pragnie poruszyć kamienne serca. Szuka sposobu dotarcia do sumień ludzkich, a czasem jest bezbronny mimo, że jest wszechmocny - stoi bowiem przed znakiem wolnej woli. Aby poruszyć takie sumienia potrzebna jest Miłość i modlitwa, to ona przywraca wiarę w przemianę takich serc, daje nowe siły aby o takich ludziach pamiętać przed Bogiem. Pojawia się pytanie; czy tacy ludzie zmierzają ku niebu, czy ich wiara – jeśli w ogóle była – zarosła może chwastami codziennych trosk? Musimy we wspólnocie Kościoła ogarniać ich swoją modlitwą, na równi z tymi, którzy są blisko nas. Radość wieczna bez nich byłaby stanowczo niepełna! Czy kiedyś się u Boga spotkamy. Gdzie dwóch albo trzech w Imię Jezusa się gromadzi, tam Jezus pośród nich jest zawsze obecny. Niech te słowa i nas zachęcają do dialogu, do zrozumienia, do odpowiedzialności, nas i tych którzy nieustannie poszukają prawdy i miłości. x. Ireneusz Wójcik - proboszcz.



Na drogach modlitwy, wiary i życia duchowego. Więcej być niż mieć. Chiara Corbella cz. 5.

W liście do syna pisała; „Miłość Cię spala,
ale jest rzeczą piękną, dać się spalić jak

świeca, która zgaśnie dopiero wtedy, gdy dopali się do końca. Cokolwiek byś czynił, będzie to miało sens jedynie wtedy, gdy będziesz to spełniał z cudem i myślą o życiu wiecznym. Gdy będziesz naprawdę kochał, zauważysz, że nic do Ciebie nie należy, bo wszystko jest darem. Myśmy kochali Marię i Dawida, a i Ciebie ukochaliśmy. Ale równocześnie wiedzieliśmy, że nie należycie do nas. Wszystko, cokolwiek posiadasz jest podarunkiem Bożym. Nie trać nigdy ochoty ani odwagi, mój synu! Bóg nigdy Ci niczego nie odbierze. Jeśli Ci coś zabrał, uczyni to po to, żeby dać Ci w zamian o wiele więcej. Dzięki Twojemu Rodzeństwu: Marii i Dawidowi – zakochaliśmy się w życiu wiecznym. Wiemy, że Ty jesteś kimś szczególnym i że masz wielką misję do spełnienia. Pan chciał Cię od wieczności i On ukaże Ci drogę, jaką masz kroczyć, jeśli Mu otworzysz swe serce. Zawierz Jemu. To Ci się opłaci”. To nie tylko pożegnalne słowa Matki skierowane do syna. To autentyczne, bo poparte świadectwem życia wyznanie heroicznej wiary małżonków Chiary i Enrico, którzy wbrew wszystkim przeciwnościom i ludzkim kalkulacjom-zrozumiałym przecież w tak dramatycznej sytuacji - mieli odwagę bezwarunkowo wybrać życie. Dzięki wyborowi, Enrico mógł po śmierci żony powiedzieć: „Zobaczyliśmy, jak Chiara umiera szczęśliwa i z uśmiechem na twarzy”. Chiara Corbella-Petrillo nie jest jedyną katolicką matką, która w sposób heroiczny ofiarowała swoje życie, by uratować życie dziecka. Jej historia przypomina inną mężną kobietę – Joannę Berettę Molla. Papież Jan Paweł II beatyfikował ją 24 kwietnia 1994 roku, podczas Roku Rodziny, zaś 16 maja 2004 roku ogłosił ją świętą. Niedawno w mediach głośno było także o Barbarze Castro Garcii – hiszpańskiej dziennikarce katolickiej chorej na raka, która podobnie jak Chiara oddała życie, by ratować swe nienarodzone dziecko. Trzeba mieć nadzieję, że i one dostąpią chwały ołtarzy. Takich matek, jak Joanna, Chiara czy Barbara, często nieznanych z imienia, jest z pewnością dużo więcej. Można się spierać, czy drogą, którą wybrały, potrafi kroczyć zwykły człowiek. Nie wiem. Ale przecież Chiara, Joanna i Barbara, to także były zwykłe kobiety kochające życie, pewnie nie mniej od nas. Co zatem sprawiło, że nie zawahały się oddać je za życie swoich dzieci? Różne mogą być odpowiedzi na to pytanie. Do mnie najbardziej przemawia wyznanie jej męża, który spokój i radość Chiary w chwili śmierci tłumaczył jej niezachwianą wiarą: „Chiara odeszła do swojego Oblubieńca, który umiłował ją o wiele bardziej niż ja”. Swą siłą i konsekwencją w realizowaniu powołania żony i matki Chiara czerpała z miłości do Chrystusa. Niech to będzie wskazówką dla nas wszystkich w każdej dramatycznej sytuacji życia.

Z wiarą szukam. Czy poznajecie ?!



Kontemplacja - czyli patrzeć z Miłością.

Często mówimy i tak myślimy: po co mam przebaczać, kiedy ta druga strona i tak się nie zmieni? Nic bardziej błędnego w patrzeniu na przebaczenie! Czym więc jest przebaczenie. Na pewno nie jest altruizmem oraz chęcią udowodnienia sobie, że na coś mnie stać lub nie. Nikogo z nas nie stać na gest przebaczenia. Dlaczego? Ponieważ przebaczenie jest łaską, to znaczy dziełem Boga w nas samych. Tę łaskę otrzymuje się w pokornej modlitwie, i to często na klęcząco przed Najświętszym Sakramentem. Potrzebujemy wprowadzić w swój umysł i serce słowa Jezusa wypowiedziane na krzyżu, a zapisane tylko w Ewangelii św. Łukasza aby nimi się modlić: „Ojczy, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią”. (Łk 23, 34). Ojczy, przebacz mojej mamie, ojcu, żonie, mężowi, dzieciom, teściom, bliskim i dalekim, bo nie wiedzą, jak bardzo mnie zranili. Amen. Jak często mamy tak się modlić? Zauważmy, iż modlitwa przebaczenia została przez Pana Jezusa wprowadzona do Modlitwy Pańskiej: Wy zatem tak się módlcie: „Ojczy nasz, (...); i przebac nam nasze winy, tak jak i my przebaczamy tym, którzy przeciw nam zawinili; i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego!” (Mt 6, 8b-13). Przebaczenie jest procesem. Nie dokonuje się często we mnie w jednym dniu. Należy ten proces jednak rozpocząć aktem woli w momencie poczucia zranienia i kontynuować w modlitwie tak długo, aż wewnątrz dojdę do stanu miłowania tego człowieka! Trudna to rzecz, jak i trudne całe chrześcijaństwo, ale warto dla zbawienia własnej i czyjejś duszy podjąć ten znak.